

Sygn. akt II KK 301/17

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 października 2017 r.,

sprawy **M. Z.**

oskarżonej z art. 212 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej

od wyroku Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 9 maja 2017 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w [...]

z dnia 9 grudnia 2016 r.,

p o s t a n o w i ł

**I. oddalić kasację pełnomocnika oskarżycielki prywatnej jako
oczywiście bezzasadną;**

**II. obciążyć oskarżycielkę prywatną kosztami sądowymi
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M. Z. została oskarżona o to, że w dniu 8 września 2014 r. w [...] pomówiła I. H. w ten sposób, że podczas posiedzenia Rady programowej Fundacji „[...]” w dniu 8 września 2014 r. przedstawiła radzie programowej nieprawdziwe informacje o zachowaniu I. H. podczas warsztatów integracyjno-logopedycznych w D., jak również nieprawdziwe informacje o negatywnym wpływie zachowania I. H. na pracę Zarządu Fundacji oraz zachowaniu szkodzącym dobremu imieniu Fundacji, które to informacje spowodowały utratę zaufania potrzebnego do pełnienia przez I. H. funkcji Prezesa Zarządu Fundacji , co w konsekwencji doprowadziło do natychmiastowego odwołania I. H. z pełnionej funkcji na mocy uchwały nr 1 Rady

programowej z dnia 8 września 2014 r., która to uchwała wraz protokołem posiedzenia Rady z tej samej daty została dołączona do wniosku o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego dotyczącego zmiany w składzie Zarządu Fundacji, dokonanego postanowieniem Referendarza Sądowego Sądu Rejonowego z dnia 25 września 2014 r., co poniżej ją w opinii publicznej, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 212 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2016 r., Sąd Rejonowy w [...] na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. uniewinnił oskarżoną M. Z. od zarzucanego jej czynu.

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 9 maja 2017 r., utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej zarzucając naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. poprzez szablonowe, enigmatyczne i nie zawierające własnej argumentacji, a przez to nierzetelne rozpatrzenie zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k., 410 k.p.k. oraz 5 § 2 k.p.k. podniesionych w apelacji wywiedzionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej i niewystarczające w tym zakresie ustosunkowanie się do argumentacji skarżącego, a w konsekwencji zaaprobowanie rażącego uchybienia przepisom postępowania, polegającego na jednostronnej, rażąco dowolnej i sprzecznej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego, ustaleniu stanu faktycznego w oderwaniu od zgromadzonych dowodów oraz naruszeniu reguły *in dubio pro reo*, które skutkowało uniewinnieniem oskarżonej M. Z. od zarzucanego jej czynu zabronionego.

W oparciu o tak sformułowany zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w [...] do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wywiedziona przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, charakteryzuje się szczególnymi wymaganiami formalnymi, nakładającymi na jej autora obowiązek

dochowania należytej staranności, aby nie przekroczyć oznaczonych przez ustawę procesową granic tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Z jednej bowiem strony, o ile kasacja nie opiera się na zarzucie wystąpienia bezwzględnej podstawy odwoławczej, wymaga wykazania rażącego naruszenia prawa, mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.) i to ze strony sądu odwoławczego, a nie sądu I instancji (art. 519 k.p.k.), a z drugiej strony, precyzyjnego sformułowania zarzutów, gdyż one również zakreślają granice rozpoznania kasacyjnego (art. 536 k.p.k.). Pamiętać przy tym należy, że Sąd Najwyższy nie jest sądem trzeciej instancji, a zakres kontroli kasacyjnej zasadniczo różni od zakresu kontroli apelacyjnej.

Tymczasem, autor kasacji formułując zarzuty natury procesowej dążył *de facto* do podważenia dokonanych ustaleń, które determinowały uniewinnienie oskarżonej, poprzez kwestionowanie zasadności dokonanej przez Sądy oceny materiału dowodowego i trafności wyprowadzonych na jej podstawie wniosków. Naruszenie norm art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. w istocie adresowane jest do Sądu I instancji, jako że Sąd odwoławczy żadnych własnych ustaleń nie dokonywał, a w pełni akceptował stanowisko Sądu *a quo*, ograniczając się do realizowania swojej funkcji kontrolnej. Skarżący argumentacji zawartej w uzasadnieniach Sądów obu instancji przeciwstawił własną, wynikającą z diametralnie odmiennej oceny tych samych źródeł i środków dowodowych, które były przedmiotem analizy Sądów (str. 3-6 kasacji). I tak, w odniesieniu do uznania przez Sąd, że treść protokołu z posiedzenia Rady programowej Fundacji odbytego w dniu 8 września 2014 r., nie stanowi dostatecznej podstawy do przyjęcia, że oskarżona prezentowała wówczas treści zniesławiające, autor kasacji uzasadniając niewłaściwe odczytanie przez Sąd odwoławczy zawartego w apelacji zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., w istocie ogranicza się do kwestionowania tego ustalenia (str. 3 uzasadnienia kasacji). W dalszej kolejności podważa ocenę Sądów w zakresie dowodów z zeznań świadków [...], a także oskarżycielki prywatnej oraz wyjaśnień oskarżonej. Jednocześnie zamiast, wykazać, na czym polega rzekome przekroczenie zasad określonych w art. 7 k.p.k., przeciwstawia wywody Sądów dotyczące wskazanych dowodów własnym alternatywnym ocenom, które mają jedynie charakter polemiczny. Argumentacja zawarta w kasacji nie prowadzi do wniosku, że

oceny zaprezentowane przez Sądy obu instancji są sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy bądź doświadczenia życiowego.

Zatem, tak sformułowany zarzut stanowi w istocie obejście, niedopuszczalnego w kasacji, zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, oraz manifestuje wolę skarżącego, aby doprowadzić do ponownej kontroli podniesionych w sprawie zarzutów apelacyjnych, która pozostaje poza kompetencją Sądu kasacyjnego.

Kontynuując ten wątek należy odnotować, iż Sąd I instancji wbrew twierdzeniom skarżącego (powtórzonym za skargą apelacyjną) nie rozstrzygał sprawy opierając się jedynie na korzystnych dla oskarżonej zeznaniach części świadków i odrzucając, jako niewiarygodne depozycje oskarżycielki prywatnej I. H., wyłącznie poprzez argument, że były one oparte na przypuszczeniach i intuicji. Dając bowiem wiarę świadkom obrony podkreślił jednocześnie, że relacje te wzajemnie się wspierały i – co istotne – nie były identyczne, a zatem, wykluczały tezę o uzgodnieniu wspólnego stanowiska tych osób. Relacje tych świadków, będących jednocześnie bezpośrednimi uczestnikami posiedzenia Rady programowej nie korelowały natomiast z zarzutem przedstawienia przez oskarżoną nieprawdziwych informacji o negatywnym wpływie zachowania I. H. na pracę zarządu Fundacji oraz zachowaniu szkodzącemu dobremu imieniu Fundacji. Oceniając zeznania świadków, w kontekście wyjaśnień oskarżonej Sąd miał na uwadze także i to, że sama oskarżona nie kryła, iż w czasie posiedzenia była zdenerwowana, co też potwierdził świadek W. P., jednakże żadna z obecnych osób nie wskazała, aby oskarżona odnosiła się do cech charakteru, czy sposobu zachowania oskarżycielki, w tym wypowiedzi o zabarwieniu pejoratywnym czy pomawiającym.

Nie sposób także podzielić uwagi kasacji odnośnie nierzetelnego rozpatrzenia zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. Skarżący nie wskazuje zresztą, że dowody istotne z punktu widzenia oskarżycielki prywatnej zostały pominięte, ale wyraźnie odnosi się do dowodów, które zostały przeprowadzone i zastosowane do rekonstrukcji stanu faktycznego, natomiast ich sądowa analiza, nie jest w ocenie skarżącego zadowalająca, gdyż pomija wynikające z tych dowodów okoliczności (str. 4 uzasadnienia kasacji). Zatem, również i ta argumentacja sprowadza się do

kwestionowania poczynionych na podstawie tych dowodów ustaleń faktycznych. Autor kasacji zupełnie pomija, że istotą przepisu art. 410 k.p.k. jest to, że sąd ferując wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które je podważają. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. wtedy, gdy m.in. stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (*wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2011 r., sygn. II KK 183/11, LEX nr 1108458*). Wymóg orzekania na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie oznacza bynajmniej, że na sądzie orzekającym ciąży bezwzględny obowiązek przywoływania i wypowiedzania się odnośnie wszystkich bez wyjątku dowodów (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., sygn. V KK 428/11, LEX 1103643*). Dla zaś skutecznego podniesienia zarzutu obrazy art. 410 k.p.k. niezbędne jest nie tylko wskazanie, które z przeprowadzonych dowodów nie zostały wzięte pod uwagę przy ferowaniu wyroku, lecz przeprowadzenie analizy tych dowodów i wykazanie w oparciu o powyższą analizę, że zapadły wyrok jest wadliwy, czego jak wskazano powyżej, skarżący nie uczynił.

Co do kasacyjnego zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. przypomnieć należy, że wątpliwości występujące w sprawie należy uwzględniać na korzyść oskarżonego dopiero wówczas, gdy nie można ich rozstrzygnąć przy pomocy narzędzi jakimi dysponuje sąd, a więc zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w dalszej perspektywie przez kontynuowanie postępowania dowodowego. Kwestionując ustalenia faktyczne, skarżący powołuje się na orzecznictwo sądowe dotyczące wykładni przepisu art. 5 § 2 k.p.k., nie wskazując jednak, jakie są w realiach tej konkretnej sprawy możliwości dowodowe usunięcia sygnalizowanych wątpliwości, co też zresztą słusznie dostrzegł Sąd odwoławczy, który trafnie wywodząc o braku obrazy przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k., odniósł się także do zarzutu naruszenia reguły określonej w art. 5 § 2 k.p.k. w kontekście problematyki ciężaru dowodu i roli, jaką w tym zakresie odgrywa

oskarżyciel, słusznie uznając ten zarzut apelacji za niezasadny (zob. s. 4 - 5 uzasadnienia SO).

W sposób szczegółowy i wyczerpujący Sądy obu instancji przeprowadziły analizę dowodu z protokołu posiedzenia Rady programowej z dnia 8 września 2014 r., który jak wskazano jest jedynie zapisem obrad i odnośnie którego nie można wykluczyć, że został sporządzony po zamknięciu zebrania. Skrótowy opis przebiegu posiedzenia przedstawiony w tym protokole (s.4 uzasadnienia SR), nie oddaje w sposób precyzyjny, m.in. pełnej treści wypowiedzi oskarżonej, a odtwarza jedynie ogólny jej sens, oraz podsumowuje przebieg prowadzonej wówczas dyskusji. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, przy okazji analizy tego dokumentu, „...Trudno jest przypisywać oskarżonej chęć zniesławienia oskarżycielki prywatnej z tego tylko względu, że oskarżona utraciła do niej zaufanie i przedstawiła radzie swoje stanowisko o braku możliwości dalszej współpracy...” (s. 6 uzasadnienia SO).

Jednocześnie w realiach niniejszej sprawy brak było jednoznacznych i dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa dowodów na to, że wypowiedź oskarżonej miała charakter pomówienia, w którym przedstawiono nieprawdziwe informacje na temat I. H.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, nie sposób uznać, że zamiarem oskarżonej było pomówienie oskarżycielki prywatnej i narażenie jej na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia funkcji Prezesa Fundacji. Przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym i konieczne jest wykazanie oskarżonemu, że działał z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym jego dokonania. Tymczasem, na podstawie ujawnionych w toku przewodu sądowego faktów uznać można w ślad za Sądami orzekającymi w tej sprawie, że zamiarem oskarżonej – z powodu utraty zaufania do oskarżycielki prywatnej - było zajęcie stanowiska o braku możliwości dalszej współpracy w ramach funkcjonowania Fundacji „[...]”. Co istotne, zaznaczyć należy, że informacje na temat zajścia w D. z udziałem oskarżycielki prywatnej rada Fundacji miała z pisma kierownika wyjazdu M. T., która obok wychowawcy – E. R., była jedynym bezpośrednim uczestnikiem zajścia. Relację oskarżonej w tym zakresie, jak również odnośnie konfliktu z oskarżycielką prywatną, uznać zatem należało, jako wyrażenie własnej oceny oraz

opinii dotyczącej postawy I.H., co mieściło się w ramach dopuszczalnej krytyki i stanowiło realizację prawa do swobody wypowiedzi (zob. *postanowienie SN z dnia 5 czerwca 2013 r., sygn. akt III KK 387/12, Lex nr 1328037*). Żadna zresztą z przesłuchiwanym poza oskarżoną osobą, nie kwestionowała, że wskazuje ona na informacje, czy zdarzenia, które nie miały miejsca. Oskarżona, co należy wyraźnie podkreślić, nie miała natomiast wpływu na sposób głosowania przez radę programową, ani podejmowane przez nią decyzje i w związku z tym liczyła się także z możliwością odejścia.

W tej sytuacji zaskarżony kasacją wyrok uznać należało za zasadny, a zarzuty kasacji za chybione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, obciążając oskarżycielkę prywatną kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego stosownie do treści art. 636 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

kc